

mgr Wiktor Henryk Gardocki
Uniwersytet w Białymstoku
Wydział Filologiczny

AUTOREFERAT

Cenzura wobec literatury polskiej w latach 80. XX wieku

Promotor: prof. dr hab. Kamila Budrowska

Temat cenzurowania literatury polskiej w latach 80. był w badaniach podejmowany kilkakrotnie, jednak nie został wyczerpany. Oprócz pionierskiej książki Zofii Radzikowskiej *Z historii walki o wolność słowa w Polsce: cenzura w PRL w latach 1981-1987*, opublikowano pracę monograficzną „1984”. *Literatura i kultura schyłkowego PRL-u*, a także pojedyncze studia. Wciąż jednak nie powstało na ten temat obszerne opracowanie. Jedynym z celów rozprawy doktorskiej pod tytułem *Cenzurowanie literatury polskiej w latach 80. XX wieku* była chęć uzupełnienia tej luki. W niniejszej pracy podejmuję temat cenzurowania oficjalnego obiegu literatury polskiej w latach 80. XX wieku.

Ramy czasowe rozprawy określiłem w granicach lat 1979-1990, w niektórych przypadkach odchodząc od tej reguły. Rozprawa powstała na bazie kwerend przeprowadzonych w Archiwum Akt Nowych w Warszawie (zespoły GUKPPiW, PZPR, MKiS), archiwach wojewódzkich oraz Muzeum Literatury w Warszawie – w sumie opracowałem około dziewięciuset jednostek archiwalnych z lat 1945-1990 (z czego ponad połowa dokumentów dotyczyła lat 80.).

Rozprawa została podzielona na cztery części. Rozdział pierwszy traktuje o sytuacji społeczno-politycznej w Polsce w latach 80., zmianach prawnych i instytucjonalnych w zakresie kontroli słowa, historii literatury polskiej w tej dekadzie, a także – archiwaliach wykorzystanych w pracy. Rozdział drugi i trzeci poświęcono cenzurowaniu poezji i prozy; uwzględniono w nich podrozdziały, których ramy czasowe odpowiadają zmianom w ustawie o cenzurze, a także przypadki szczególne: zjawisko cenzurowania recepcji czytelniczej, cenzurę wobec Czesława Miłosza, Jerzego Andrzejewskiego i Jana Józefa Szczepańskiego. W aneksie znalazły się natomiast zestawienia, ułatwiające lekturę niniejszej rozprawy, ale też nadające jej szerszy kontekst i ukazujące skalę zjawiska cenzurowania literatury: listy

utworów ocenzone i zatrzymane w latach 80., lista ineditów z tego okresu, a także same inedita lub ich fragmenty.

Celem badań było ukazanie procesu cenzurowania literatury polskiej na przykładach konkretnych utworów. Układ tekstów literackich nie stanowi odzwierciedlenia kwerendy archiwalnej, opracowałem zestawienie chronologiczne i tematyczne zarazem. Umożliwiło to prezentację materiałów w sposób zróżnicowany, a także ukazanie ich na szerszym tle historycznoliterackim. Tam, gdzie było to możliwe, podałem również informacje o ingerencjach dotyczących utworów autorstwa pisarzy należących do tego samego literackiego pokolenia.

Dotarłem do wszystkich tekstów przywołanych w pracy. Podejmując wątek każdego z nich, odnoszę się zarówno do dokumentów archiwalnych, jak i pierwodruku. Jeśli utwór opublikowano w wersji ocenzonej, podaję informację o jego kolejnym, kompletnym wydaniu (o ile się pojawiło). W efekcie można odpowiedzieć na takie pytania, jak: w jakim stopniu książkę ocenzone (bądź dlaczego ją zatrzymano), jakie fragmenty skreślono, jakie konkretne wątki eliminowano, które książki wciąż funkcjonują w ocenzonej wersji. Odnoszę się nie tylko do wydań książkowych, lecz także tekstów opublikowanych na łamach prasy, ponieważ w latach 80. czasopisma były istotną częścią życia literackiego. Wiele utworów ukazywało się w nich na zasadzie pierwodruku. Zestawienie cenzorskich skreśleń, zaproponowanych w prasie, z wydaniem książkowym oraz archiwalią, umożliwiło wskazanie różnic w kolejnych wersjach tekstu. Odnalazłem również inedita oraz nieznane dotychczas fragmenty utworów, wykreślone niegdyś przez cenzurę. Cytuję je w rozprawie, podając dokładne adresy bibliograficzne, dzięki czemu można usunięte ustępy na powrót „umieścić” w utworach. Tym samym praca stanowi także próbę rekonstrukcji ocenzone w latach 80. tekstów literackich.

Działania GUKPPIW w wypadku konkretnych utworów były różnorodne. Proces kontroli tekstów był złożony i zmieniał się na przestrzeni lat. Znacząco wpływał zarówno na kształt dzieł literackich, jak i ich recepcję. Był to mechanizm niezwykle złożony i wieloetapowy, w niektórych wypadkach także długotrwały, mający bezpośrednie przełożenie na dzieje wydawnicze utworu, jak i losy jego autora.

Ingerencje poczynione w latach 80. mają inny wymiar niż te z lat wcześniejszych. W GUKPPIW zaprzestano między innymi pisanie recenzji każdego utworu – zamiast tego pojawiły się zbiorowe zestawienia efektów cenzorskich kontroli. Innym aspektem było zniesienie (na początku października 1981 r.) „zapisów” personalnych na pisarzy – skreślenia i informacje na ich temat są w latach 80. bardziej rozproszone, a każda ingerencja może

posiadać inne uzasadnienie. Przyczyn należy więc szukać zazwyczaj w treści tekstu, a nie życiorysie autora. Zdarzały się jednak wyjątki, kiedy dawne, zniesione już „zapisy”, nadal stosowano, lecz w zakamuflowany sposób, precyzyjnie cenzurując newralgiczne informacje dotyczące danego autora czy publikacji.

Na proces kontroli tekstów w dziewiątej dekadzie XX wieku duży wpływ miały aktualne ustalenia z KC PZPR, instrukcje przesyłane w obrębie GUKPiW czy zmiany w ustawie o cenzurze. Wszystkie te czynniki przekładały się na liczbę, obszerność i głębokość dokonywanych ingerencji. Najczęściej skreślanymi wątkami były: nawiązania polityczne, opozycja, kryzys gospodarczy, druga wojna światowa, obieg drugi i emigracyjny, relacje polsko-radzieckie, wojsko, tropy romantyczne (interpretowane w odniesieniu do bieżących wydarzeń) czy rozmaite kwestie religijne. „Aktualizowano” je natomiast o kolejne wydarzenia, jak: Sierpień '80. czy wprowadzenie stanu wojennego. Łącznie, uwzględniając informacje zawarte w aneksach, omawiam lub sygnalizuję 482. ingerencje dokonane w latach 1979-1990 w książkach i czasopiśmie.

Na przełomie lat 70. i 80. zarysowywały się w twórczości poetyckiej tendencje, które najsilniej wybrzmiały dopiero po 13 grudnia 1981 r. By najdokładniej wskazać istotę tej tendencji – za Stanisławem Barańczakiem – przyjąłem określenie poezja „świadectwa i sprzeciwu”.

W przypadku wierszy, zwykle zatrzymywano cały utwór. Ingerencje częściowe były możliwe, gdy do wydarzeń politycznych nawiązywał fragment. Tuż przed wprowadzeniem stanu wojennego do kontroli w urzędzie przekazano teksty poetyckie między innymi Mieczysława Jastruna, Tadeusza Różewicza czy Rafała Wojaczka. Oprócz nich odnotowano także nieudane próby publikacji wierszy Tomasza Gluzińskiego, Tomasza Jastruna czy Antoniego Pawlaka.

Wśród wierszy niedopuszczonych do druku od grudnia 1981 do czerwca 1983 r. dominowały poświęcone stanowi wojennemu, internowaniu i totalitaryzmowi (teksty m.in. Tomasza Jastruna, Aleksandra Jurewicza, Urszuli Koziół, Antoniego Pawlaka, Jana Polkowskiego, Romana Śliwonika, Wiktora Woroszyńskiego). Autorzy operowali tu przeważnie dosłowną frazą. Skutkowało to przede wszystkim zatrzymaniem przez cenzurę, a następnie – publikacją w drugim obiegu. Do oceny w GUKPiW przekazywano także utwory, w których pod pozorem uniwersalności przemycano aluzje do aktualnych wydarzeń. Język, który z uwagi na podejmowany temat, nie mógł być nazbyt hermetyczny czy umykać w ezopowość – pracownicy „Mysiej” skutecznie rozszyfrowywali. Niedopuszczone do druku wiersze łączy więc podobna tematyka i czas powstania, wreszcie – dzieje edytorskie. Co

ciekawe, poezja „świadectwa i sprzeciwu” powstawała także po zniesieniu stanu wojennego. Pojawiały się w niej nawiązania do aktualnych wydarzeń, stanowiąc zarazem kontynuację dawnych wątków. Cenzura kwestionowała jednak próby opublikowania utworów, w których podjęto temat 13 grudnia 1981 r. czy przyrównywano PRL do systemu opresji.

W kolejnych latach, na skutek bardziej liberalnej polityki GUKPiW, pozwalano na druk coraz większej liczby wierszy, nawet tych zatrzymanych wcześniej. Z kolei coraz rzadziej pojawiały się tematy typowe dla twórczości „okolicznościowej”. Był to chyba jeden z symptomów świadczących o schyłku tendencji; poezja „świadectwa i sprzeciwu” stopniowo wytracała swój impet, co wreszcie około 1989 r. paradoksalnie zbiegło się w czasie z likwidacją cenzury instytucjonalnej w Polsce.

W latach 1979-1990 nie mniej uważnie cenzurowano prozaików. W tym wypadku dominowały jednak ingerencje częściowe, rzadziej zatrzymywano cały maszynopis, obawiając się społecznych reakcji.

Na przełomie lat 70. i 80. powstało wiele ważnych tekstów. Dokonano w nich jednak szeregu ingerencji fragmentarycznych, niejednokrotnie kluczowych dla wymowy utworu. Niektóre książki do dzisiaj funkcjonują w wersjach, jakie ukształtowała cenzura. Niecenzuralnych treści doszukiwano się w tekstach nawiązujących do historii PRL. Niedozwolona była choćby negatywna ocena systemu, nawet w odniesieniu do okresu stalinowskiego (dostrzeżona w kilku opowiadaniach Marka Nowakowskiego), a także – krytyka współczesnej sytuacji społeczno-politycznej. Tekstów nie dopuszczano zatem do druku lub usuwano fragmenty wskazujące na mankamenty życia w PRL-u (np. *Święte miejsce* Nowakowskiego, *Dzieci Świętej* Romana Bratnego), totalitaryzm Polski Ludowej (*Zło konieczne* Janusza Zajdla) czy demoralizację bohatera (opowiadanie *Bibasis* Józefa Łozińskiego). Niecenzuralne okazały się również rozważania na temat polskiej historii w *Kiepskim zmartwychwstaniu* Bratnego. Ingerowano w powieści odnoszące się do polskiej rzeczywistości alegorycznie, jak *Oblęd* Jerzego Krzysztonia czy *Dobranoc* Andrzeja Pastuszka. Zwracano też uwagę na wątki „wschodnie” – skutkiem czego było zatrzymanie *Majora Ciernia* Nowakowskiego.

Cenzurowana tematyka, w wypadku prozy, jak i poezji w okresie 1979-1981 może wydawać się podobna. Poszczególne wątki powtarzają się, także w latach późniejszych. Fakt ten jednak nie powinien dziwić. Cenzorzy korzystali z tych samych przepisów (zalecenia, „zapisy”, instrukcje, notatki), ingerując we wszystkie teksty literackie. Z biegiem lat ulegała zmianie jedynie głębokość cenzorskich cięć oraz liczba zatrzymań pełnych tekstów literackich. Utwory interpretowano w odniesieniu do aktualnych wydarzeń – dokonane

ingerencje zależały więc od panującej „aury politycznej”. Ta, do pewnego momentu – sprzyjała cenzorom, ponieważ pozwalała dokonywać ingerencji bez konieczności dokładnego odnoszenia się do przepisów. Wciąż obowiązywał dekret z 1946 r. (ze zmianami z lat późniejszych). Sytuacja – chwilowo – uległa zmianie wraz z nastaniem Sierpnia '80.

W pierwszych miesiącach stanu wojennego w prozie odnotowano kilka ingerencji częściowych oraz jeden przypadek zatrzymania całego tekstu (*Kapitan* Jana Józefa Szczepańskiego). Pracę cenzorów cechowało tu głównie drobiazgowo poszukiwanie nawiązań do bieżących oraz historycznych wydarzeń, a także aluzji do relacji polsko-radzieckich. W drugiej połowie 1982 r. zatrzymano obrachunkowe opowiadanie Kornela Filipowicza *Noc nad wodą*, publikowane wcześniej w drugim obiegu. W tym wypadku niemożliwe było naniesienie skreśleń w taki sposób, by pominąć niecenzuralne kwestie. Ciekawy jest casus dwóch powieści, które poruszają m.in. temat kariery we wczesnym PRL. Jedna z nich została zatrzymana w całości (*Mydło z łabędziem* Krystyny Nepomuckiej), druga ukazała się z licznymi ingerencjami (*Awanse i romanse* Marii Czernerle).

Dysproporcje pomiędzy cenzurowaniem poezji i prozy w czasie stanu wojennego są poważne. Do kontroli zgłaszano zdecydowanie więcej wierszy, tak więc ingerencje ich dotyczące były bardziej liczne. Częściej w całości zatrzymywano teksty poetyckie, było to łatwiejsze ze względu na ich niewielką objętość. Nie był to jedyny powód. Wiersze – osadzone w poetyce „świadczenia i sprzeciwu” – miały niejednokrotnie konkretny, czytelny przekaz. Prozaicy natomiast najczęściej decydowali się na odleglejsze nawiązania i parable, raczej próbując „przemycić” pewne treści. Różnica ta jest wyraźnie dostrzegalna, pomimo podobnych tematów podejmowanych w utworach poetyckich i prozatorskich.

Od połowy lat 80. do oceny w urzędzie przekazywano więcej utworów należących do nurtu dokumentu osobistego. Wiązało się to między innymi z kryzysem, dostrzegalnym w literaturze polskiej już od kilkunastu lat. Fabularna niemoc przełożyła się na wyższą liczbę innych propozycji wydawniczych, takich jak pamiętniki czy wspomnienia. Aspekt ten nie obejmuje casusu *Dzienników* Marii Dąbrowskiej, które zamierzano wydać dużo wcześniej, co jednak uniemożliwiła ich niecenzuralność. *Dzienniki*, pierwotnie wydane w 1988 r., ukazały się w pełnej formie dopiero w 2009 r. Z kolei *Notatnik (1973-1979)* Anny Kamieńskiej czy korespondencja Mieczysława Grydzewskiego z Julianem Tuwimem wciąż są dostępne w wersjach niepełnych.

Powieści i opowiadania odnotowane w dokumentach GUKPiW z lat 80. właściwie oddają stan polskiej literatury tego okresu. Najciekawsze utwory pojawiają się w pierwszym pięcioleciu, następnie dostrzegalny jest pewien kryzys. Do 1985 r. analizowano w urzędzie

teksty Krzysztonia, Kuśniewicza, Bratnego, Szczepańskiego, Nowakowskiego, Andrzejewskiego. Po 1985 r. – utwory, z wyjątkiem Tadeusza Nowaka, zgłaszali mniej znani autorzy. Należy jednak pamiętać, że wiele tekstów było od razu publikowanych poza cenzurą bądź na emigracji, nie przekazywano ich nawet do GUKPiW.

Po 1984 r. w wypadku poezji, a po 1985 – prozy, tematy dotychczas aktualne, zdawały się wygasać. Do Głównego Urzędu zgłaszane były wiersze wpisujące się zarówno w dawne tendencje i wartości, których szczytowym osiągnięciem były utwory Pawlaka czy Jastruna, jak i kryzys literatury polskiej drugiej połowy lat 80. Kolejne, negatywne werdykty GUKPiW jedynie pogłębiały ten stan rzeczy. Podobne wypalenie dostrzegalne było w prozie. Próbowano wprawdzie jeszcze publikować utwory obrachunkowe czy aktualne (Nowak, Bogdan Wojdowski), jednak nie uzyskały one zgody na druk. Marazm ten starano się, przynajmniej w przypadku prozy, przełamać – czego dowodem są opowiadania antyutopijne. Kontekst tych utworów był jednak nazbyt czytelny, odniesienia jasne, symbole proste do rozszyfrowania, a poetyka zbyt bliska *Roku 1984* George'a Orwella. Lata 80. w polskiej prozie to także długotrwałe, indywidualne doświadczenia z cenzurą: zakończenie kilkunastoletniej batalii o wydanie *Apelacji* Andrzejewskiego oraz wydawnicze perypetie *Kapitana* Szczepańskiego.

Losom kilku twórców poświęciłem w pracy osobne szkice. Czesławowi Miłoszowi – o jego sytuacji w Polsce przed i po otrzymaniu nagrody Nobla. Jerzemu Andrzejewskiemu – ukazując dzieje wydawnicze opowieści *Apelacja* napisanej w latach 60., a w Polsce wydanej dopiero kilkanaście lat później. Janowi Józefowi Szczepańskiemu, którego utwór *Kapitan*, napisany w reakcji na wydarzenia marcowe, niespodziewanie zyskał aktualny wydźwięk po wprowadzeniu stanu wojennego.

Schyłek działalności urzędu przy ulicy Mysiej zdawał się nadchodzić już od połowy lat 80. Paradoksalnie zbiegło się to z „czarną dziurą” („międzypoką”) w literaturze polskiej, co zresztą widać po zgłaszanych do urzędu tekstach. Finalnie „Ministerstwo Prawdy” funkcjonowało do 1990 r., chociaż jeszcze w 1988 r. – w reakcji na kryzys społeczno-polityczny – dokonano bardzo wysokiej liczby ingerencji.

Rozprawa *Cenzura wobec literatury polskiej w latach osiemdziesiątych XX wieku* wpisuje się w nurt badań literackich nad cenzurą w Polsce w latach 1945-1989, kontynuując także temat literatury potencjalnej, który podejmowałem i sygnalizowałem we wcześniejszych pracach i studiach. Badania poprzedziłem wieloletnią kwerendą. W pracy zaproponowałem rozmaite ujęcia – zarówno obszerne, przeglądowe, jak i szczegółowe,

poświęcone konkretnym utworom, starając się uzupełnić lukę w badaniach nad procesem kontroli tekstów literackich w dziewiątej dekadzie minionego wieku.

W niniejszej rozprawie przedstawiłem dzieje wydawnicze blisko dwustu utworów zatrzymanych lub ocenzurowanych w latach 80., odnosząc się do ich pierwodruków, kolejnych wydań oraz dokumentów archiwalnych. Mam nadzieję, że w ten sposób zrealizowałem jeden z nadrzędnych celów rozprawy, jakim było ukazanie na konkretnych przykładach procesu cenzurowania literatury polskiej w latach 80. XX wieku.

Wiktoria Gądoła